

ŻOŁNIERZE BIAŁOSTOCKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI
listopad 1918 – luty 1919



M I K O Ł A J E W S K I
KAZIMIERZ

Data i miejsce urodzenia: 8 czerwca 1900 r. w Białymstoku

Data i miejsce śmierci: nieznane

Imiona rodziców: Aleksander i Eleonora (z domu Zmińkowska)

Stan cywilny: nieznany

Imiona dzieci: nieznane

Narodowość: polska

Wyznanie: rzymsko-katolickie

Stopień wojskowy: kapral

Oddział macierzysty WP: 4. pułk artylerii ciężkiej

WYKSZTAŁCENIE CYWILNE	Szkoła Handlowa w Petersburgu (sześć klas)
WYKSZTAŁCENIE WOJSKOWE	Szkoła podoficerska 21. pułku piechoty (Warszawa, Dęblin)
SPECJALNE WYKSZTAŁCENIE WOJSKOWE	Brak danych
DATA WSTĄPIENIA DO ARMII OBCEJ	Jesień 1917 r. (armia austro-węgierska)
DATA WSTĄPIENIA DO WOJSKA POLSKIEGO	15 listopada 1918 r.
RODZAJ BRONI	Artyleria
ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH	Brak danych
ZNAJOMOŚĆ KRAJÓW	Ukraina (Wołyń), Włochy
RANY I KONTUZJE	Brak danych

<p style="text-align: center;">ODZNACZENIA</p>	<p style="text-align: center;">Medal Niepodległości Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918-1921</p>
<p style="text-align: center;">DATY MIANOWIAŃ OFICERSKICH</p>	<p style="text-align: center;">Nie dotyczy</p>
<p style="text-align: center;">PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ DO 1 LISTOPADA 1918 ROKU</p>	<ul style="list-style-type: none"> - jesienią 1916 r. przyjęty i zaprzysiężony w szeregach białostockiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej (dalej: POW) pod ps. „Jok”, - 14 marca 1917 r. pod przybranym nazwiskiem „Popelka” zaciągnął się w Karasinie k. Maniewicz do służby liniowej w I batalionie 1. pułku piechoty Legionów, - po niezłożeniu przysięgi wojskowej w lipcu 1917 r. wysłany pod koniec sierpnia razem z grupą zbuntowanych legionistów w okolice Przemyśla, gdzie w jednym z obozów ćwiczebnych przeszedł intensywne szkolenie wg niemieckich regulaminów wojskowych, - 24 września 1917 r. wysłany na front włoski i wcielony w szeregi 56. pułku piechoty austriackiej, z którym wziął udział w bitwach nad rzeką Isonzą i Piawą, walcząc m. in. w kompanii piechoty dowodzonej przez zdegradowanych do stopnia sierżanta kpt. Leopolda Lisa-Kuli i por. Rudolfa Świątkowskiego, - wskutek choroby 19 grudnia 1917 r. odesłany z frontu do szpitala w Krakowie, skąd po kilkumiesięcznym leczeniu udało mu się przedostać przez Warszawę do rodzinnego Białegostoku, dzięki podrobionym dokumentom, dostarczonym przez krakowskie struktury POW, - od kwietnia 1918 r. aktywny działacz konspiracyjny białostockiego obwodu POW.
<p style="text-align: center;">PRZEBIEG SŁUŻBY LINIOWEJ W WOJSKU POLSKIM</p>	<ul style="list-style-type: none"> - uczestnik białostockich działań niepodległościowych z 11-14 listopada 1918 r. (komendant plutonu przy rzeźni miejskiej, znajdującej się przy skrzyżowaniu szos do Warszawy i Grajewa), - od 15 listopada 1918 r. do 6 kwietnia 1922 r. żołnierz 21. pułku piechoty, Mińskiego Pułku Strzelców i 4. pułku artylerii ciężkiej, w szeregach których wziął udział w wojnie polsko-ukraińskiej 1919 r. i wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 (wypad na Łysice, walki pod Leplem i nad rzeką Berezyną oraz w bitwie o Radzymin w sierpniu 1920 r.), - z dniem 6 kwietnia 1922 r. zwolniony ze służby liniowej i przeniesiony przez dowództwo 4. pułku artylerii ciężkiej do rezerwy w stopniu kaprała.
	<p>Udział Kazimierza Mikołajewskiego w białostockiej niepodległości z listopadowych dni roku 1918 znany jest nam z jego nieopublikowanej dotąd relacji, w której napisał, że: <i>W dniu 9.XI.1918 r. komendant płk. Szymanowski odczytał rozkaz o zdwojeniu czujności i przygotowaniu się do czynnego wystąpienia i rozbrajania wojsk okupacyjnych na terenie miasta i powiatu białostockiego. Częściowo broń była</i></p>

**UDZIAŁ W DZIAŁANIACH
NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH NA TERENIE
BIAŁEGOSTOKU W LATACH 1915-1919**

dostarczoną przez wspomnianego sierżanta, częściowo zaś różnymi drogami. W dniu 11 XI 1918 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu i odprawa komendantów i wydano rozkaz by w dniu 12 XI o zmierzchu rozpocząć akcję rozbrowienia okupacyjnych wojsk niemieckich. Mnie osobiście wydano rozkaz obsadzić punkt strategiczny Rzeźni Miejskiej przy skrzyżowaniu szos w kierunku Grajewo, Mazowiecka i Warszawy, które też odbyło się w następujących warunkach. W dniu 12 XI 1918 r. na czele kilku ludzi udałem się bocznymi drogami w kierunku Rzeźni Miejskiej odległej o 1 km od dworca Białystok Centralny. Ponieważ na skrzyżowaniu szos jak również i przy bramie rzeźni stały posterunki niemieckie, to od tyłu rzeźni przeskoczyliśmy parkan i udaliśmy się w kierunku wartowni, przed wejściem do wartowni zostawiłem 2-ch ludzi, sam zaś z 2-ma innymi otworzyłem drzwi wartowni i ostąpiątych obecnych w wartowni żołnierzy niemieckich wezwałem do poddania i złożenia broni, powiadamiając przy tym, że dworzec został już zajęty przez przybyłe wojsko polskie i obecnie teren rzeźni jest okrążony przez baon wojska polskiego, obecny podoficer (kapral) niemiecki prosił aby pozwolić im porozumieć się z feldfeblem zamieszkałym na piętrze wartowni, na co nie zgodziłem się, przeto widząc naszą dziarską postawę z granatami i karabinami w rękę złożył broń w rogu wartowni a za nim pozostałych 8 ludzi. Po rozbrowieniu w obecności kaprała niemieckiego wartowników, odesłałem zdobytą broń do pełniącego obowiązki komendanta Rejonu Dworca Witolda Borowskiego i prosiłem o nadesłanie posiłków w celu rozbijania cofających się oddziałów niemieckich z miasta. W krótkim czasie przybyło zwerbowanych w rejonie dworca i uzbrojonych z karabinami od komendanta rejonu około 30 ludzi, wówczas zagrodziliśmy szosę drzewami i od wychodzących Niemców pod groźbą strzelania zabieraliśmy broń i tabor, które zostały odsyłane do komendanta rejonu. Nazajutrz objął Komendę Rejonu dworca kpt. Markiewicz Stanisław. W czasie rozbijania był ranny bagnietem w dłoń Dybko Stanisław. Teren rejonu Rzeźni Miejskiej z powierzonym mnie plutonem trzymałem w stałym kontakcie z Komendą dworca Białystok Centralny. W 5 dniu dla dalszego zasilenia czynnej akcji P.O.W. przybyło pociągami 2 kompanie wojska polskiego, jednak pomoc ta była spóźnioną i nikła w porównaniu z przybyłymi w tym czasie znacznymi oddziałami regularnej armii niemieckiej dla obsadzenia jedyne dla odwrotu linii Baranowicze – Grajewo i Brześć – Białystok – Grajewo i przewiezienia ustępujących z głębi północnej i środkowej Rosji wojsk niemieckich. Przybyłe kompanie polskie po odmaszerowaniu za miasto zmuszone były wycofać się z powrotem na dworzec i pod groźbą rozbrowienia na widok ustawionych dział i kulomiotów na moście kolejowym skierowanych na dworzec i transporty wojskowe polskie kompanie naszego wojska, po krótkiej wymianie strzałów z obu stron, odjechały z powrotem do Łap. Z tymi też oddziałami po wyparciu przez wojska niemieckie z Rzeźni Miejskiej powierzono mnie plutonu, odjechałem również do Łap, z Łap do Warszawy. Po przybyciu do Warszawy zgłosiłem się do Biura Werbunkowego P. O. W. przy ul. Koszykowej, wówczas zostałem przydzielony do odjeżdżającej kompani na odsiecz Lwowa. Prawdziwość powyższych słów potwierdzili stosownymi zaświadczeniami jego bezpośredni przełożeni dowódcy z białostockiej

	komendy obwodowej POW, m. in. kpt. Stanisław Markiewicz i Witold Borowski.
ŹRÓDŁO DANYCH BIOGRAFICZNYCH	- Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego, Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Kazimierz Mikołajewski, MN 17.03.1938.
AUTOR BIOGRAMU	Marek Gajewski kustosz Muzeum Wojska w Białymstoku